



0910

Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych

Skrót referatu Biura Politycznego ogłoszonego przez T. Grabskiego

MAMY do czynienia z nową jakościowo sytuacją w ruchu związkowym, który — mimo wielu istotnych różnic i podziałów — powołany jest do wykonywania tych samych zadań w społeczeństwie socjalistycznym. Obok rozważań w kwestii długofalowych jego celów, istnieją także bardzo ważne zadania na dziś, polegające na konieczności mobilizacji wszystkich sił społecznych do przezwyciężenia kryzysu, którego skutki kładą się tak ciężkim brzemieniem na barkach ludzi pracy.

Trwającą od kilku miesięcy kryzys społeczno-polityczny i gospodarczy wciąż się zaostrza, co powoduje ogromne straty — już nie tylko materialne.

RODZI SIĘ więc pytanie — dlaczego — mimo podejmowanych przez naszą partię wysiłków — nadal trwają groźne napięcia społeczne oraz co jest ich źródłem? Głęboko niepokoić musi rozszerzająca się fala postaw anachistycznych, lekceważenia prawa i norm społecznych, podważania struktur i instytucji państwowych. Może to w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której nawet najbardziej demokratyczne podjęte postanowienia pozostaną tylko pustą deklaracją. Demontaż państwa to w istocie obezwładnianie społeczeństwa. Ten stan stwarza warunki dla aktywizacji sił politycznych, które programowo występują przeciwko socjalizmowi.

Nie narodziły się one dziś. Chodzi tu o ludzi od dawna reprezentujących antysocjalistyczną orientację, a skupionych głównie wokół tzw. KRS-KOR, ideocyzy i czwoli działaczy sił politycznych, które programowo występują przeciwko socjalizmowi.

„Granit” — wydzierżawiony służbie zdrowia

Odwolanie strajku w Jeleniej Górze

WCZORAJ w Urzędzie Rady Ministrów odbyły się rozmowy Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Jelenia Góra z wicepremierami Stanisławem Machem i Jerzym Ożdowskiem, przy udziale przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność”. Rozmowy zakończyły się dziś rano porozumieniem.

Ustalono, że Komitet Centralny PZPR przekaze jeleniogórskiej służbie zdrowia — w formie dzierżawy — nowo wybudowany dom wczasowy „Granit” w Szklarskiej Porębie, stanowiący własność KC. Przyspieszona zostanie budowa Woje wódzkiego Szpitala Zespolonego, tak aby został on przekazany do użytku na przełomie lat 1984—85. W roku bieżącym przekazane zostaną na cele lecznicze w województwie jeleniogórskim dwa pawilony szpitalne. Uzgodniono, że zwolniono na szereg reorganizacji sanatorium MSW pracownicy zostaną zatrudnieni w innych zakładach pracy. Pozostałe problemy woje wódzkie zostaną rozpatrzone podczas rozmów komisji rządowej w Jeleniej Górze.

Do dziś rano w województwie jeleniogórskim odwołany został strajk powszechny. (3)

działanych burżuazyjnej, często antypolskiej prasie nie ukrywali swych nadziei i celów, za którymi kryje się niemożność w swej istocie koncepcja wzniesienia w system socjalistyczny mechanizmów wolnej gry różnorodnych sił politycznych. A więc i swobody działania dla ewentualnych przyszłych partii politycznych o orientacji antysocjalistycznej. Dziś, na razie, jest to dążenie do stworzenia systemu dwu władzy, przez wykorzystanie poparcia jakiegoś tym tendencjom udzielić może przejściowo część zainteresowanego społeczeństwa, ulegająca ciągle jeszcze wpływom emocji, a nie rozsądku politycznego. Takie poparcie kierowałoby się przeciwko samemu społeczeństwu, przeciwko jego najbardziej żywotnym interesom, które jak dowodził całe dotychczasowe doświadczenia, związane są z państwem ludowym, z socjalizmem.

POJAWIAJĄ SIĘ także próby reaktywowania hasel i programów partii politycznych polskiej prawicy. Ostrość konfliktów i napięć, które przeżywamy, tworzy także, jak zawsze tego typu sytuacji, podatny grunt dla ulgowania się do różnych powodów odeszli od socjalizmu.

Z CORAZ większą wyrazistością zarysowuje się linia podziału i wal ki. Przebiega ona między tymi siłami, które szczerze pragną, by dokonujące się przekształcenia rzeczywistości przybliżyły nas do socjalistycznych ideałów sprawiedliwości społecznej do realnej demokracji ludzi pracy i aby przyniosły rozwój Polski — a tymi agropowianami, które pragną oddać nasze państwo do socjalizmu, głęboko zreformować jego istotę. O Polskę jest ważnym ogniwem wspólnoty państw socjalistycznych, jej systemu obronnego, pozycji ekonomicznej i jedności narażono politycznej. Osłabienie Polski, rozluźnienie jej więzi ze wspólnotą socjalistyczną, zachwiałoby również i zię stabilizowało układ sił w świecie, a zwłaszcza w Europie. Zagroziłoby więc procesowi odprężenia i pokój.

Nasza partia, wyrosła z woli klasy robotniczej i narodu polskiego, ponosi przede wszystkim przed nim odpowiedzialność. Żaden Polak nie może jednak zapomnieć, że nasze interesy narodowe w wyniku procesu dziejowego są ściśle związane z całym systemem socjalizmu. Pozycja i siła wspólnoty socjalistycznej stanowi główną gwarancję

(Dokończenie na str. 2)

Przyspieszmy budowanie demokracji socjalistycznej

List „Kuźnicy” do wszystkich Polaków

KRAKÓW PAP. Rada krakowskiego klubu twórców i działaczy kultury „Kuźnica” — działając z upoważnienia walnego zebrania swych członków — wystosowała do wszystkich Polaków list otwarty, w którym określa swój stosunek do najważniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy i obecnej sytuacji w kraju.

„Kuźnica” — czytamy m. in. w liście — od pierwszych dni protestu sierpniowego witała go jako przejaw słusznego, klaso-

**WTOREK,
10 LUTEGO
1981 ROKU
WYD. AB**

K

Kurier

Szczeciński

Nr 27 (11 170) Rok założenia 1945 Nakład: 95 000 egz. Cena 1 zł

Obradowało VIII Plenum KC PZPR

- ◆ Rezygnacja Józefa Pińkowskiego z funkcji premiera
- ◆ Komitet Centralny zaproponuje na posiedzeniu Sejmu Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko szefa rządu

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się 9 bm. VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Plenum zakończyło swe prace w późnych godzinach wieczornych. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

VIII Plenum KC PZPR zostało zakończone odpiewaniem Międzynarodówki.

DO Komitetu Centralnego PZPR obradującego na swym VIII plenarnym posiedzeniu należały z różnych stron kraju liczne listy i rezolucje — od ogniw partii, organizacji społecznych i działaczy, członków PZPR i ludzi bezpartyjnych. Autorzy dają wyraz znaczeniu, jakie przywiązują do treści obrad VIII Plenum KC PZPR, domagając się konsekwentnej odnowy socjalistycznej.

NA porządku dziennym: referat Biura Politycznego KC PZPR „Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych” oraz informacja o pracy Biura Politycznego KC PZPR.

kowski (skrót informacji — na str. 2).

Następnie rozwinęła się dyskusja (jej omówienie zamieszczamy na str. 3)

Po zakończeniu dyskusji Tadeusz Grabski przedstawił wyniki pracy komisji wnioskowej VIII Plenum KC PZPR.

Komitet Centralny podjął uchwałę dotyczącą zadań partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych.

W związku z postępowaniem partyjnym, prowadzonym przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej wobec niektórych członków i zastępców członków Komitetu Centralnego PZPR, VIII Plenum KC przyjęło — na wniosek Biura Politycznego KC — uchwałę o odwołaniu ze składu KC: Zdzisława Legomysłowskiego, Franciszka Kałma, Henryka Rechowicza i Andrzeja Borkowskiego, a także o przyjęciu rezygnacji z funkcji członków KC: Zdzisława Grudnia, Zofii Grzebiusz-Nowickiej, Jadwigi Łokkaj i Jerzego Zasady.

Przemówienie podsumowujące obrady wygłosił I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Następnie Komitet Centralny PZPR przyjął do wiadomości rezygnację członka Biura Politycznego Józefa Pińkowskiego z funkcji prezesa Rady Ministrów.

Komitet Centralny PZPR postanowił na najbliższej sesji plenarnej Sejmu zaproponować na stanowisko prezesa Rady Ministrów członka Biura Politycznego gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Za granicą — o Polsce

MADRYCKI dziennik „Diario” podkreśla w jednym z materiałów, że bieżący tydzień będzie miał dla Polski istotne znaczenie — obrady VIII Plenum KC, Sąd Najwyższy będzie orzekał w sprawie „Solidarności Wilejskiej”, krajowi grozi kolejne strajki. Dziennik przestrzega jednocześnie, że „dzikie strajki” stanowią groźbę „podpalenia Polski”.

Agencja AFP pisze w jednej z depesz o „rosnącej irytacji krajów socjalistycznych wobec polskiego balaganu”. Nawet kraje, które dotychczas wykazywały dużą wstrzeźliwość, przyglądają obecnie swe głosy do krytyki — stwierdza AFP, mając na myśli doniesienia wilejskiej siłki masowego przekazu.

Organ prasowy brytyjskich komunistów, dziennik „Morning Star” stwierdza w jednym z materiałów, że przezwyciężenie problemów gospodarczych w Polsce wymaga współpracy, wzajemnego pozostawiania i porozumienia między rządem a związkami zawodowymi i społeczeństwem.

W sprawie zasiłków rodzinnych

WARSZAWA PAP. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią ministra pracy, płac i spraw społecznych — w numerze 2 Dziennika Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie anulujejące przepis o pobawieniu pracowników w niektóre rodzinnych z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Rozporządzenie to weszło w życie z mocą od dnia 1 stycznia 1981 roku.

DZIS W NUMERZE: ◆ Mówią członkowie Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej ◆ Temat za 8 miliardów ◆ Pij bracie, pij? NIE! ◆

Egz. obow. Reg. 27/81

Strategia politycznego KC PZPR

Wygłoszona przez W. Barcikowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Je swe suwerenności i granic Polski, możliwości naszego pokojowego rozwoju. Dlatego przeciwstawiamy się wszelkim działaniom przeciwników socjalizmu, jest nam tymoż obowiązkiem naszej partii. To także sprawa najlepiej pojętych narodowych interesów, a więc całego narodu.

ROWNIE niebezpieczne dla bytu narodu i państwa, co zagrożenia polityczne, są dzisiaj skutki chaosu i destabilizacji, paraliżujące życie gospodarcze kraju.

ZAZĘGANIE środkami politycznymi najgroźniejszego z dotychczasowych konfliktów społecznych, jakimi miał miejsce w lipcu i sierpniu ubiegłego roku, otworzyło drogę szerszego dialogu między społeczeństwem a władzą. Najwomniejszym tego wyrazem stały się porozumienia podpisane w Gdańsku, Szczecinie i w Katowicach.

Partia nasza stała i nadal stoi na gruncie konsekwentnej i pełnej realizacji zawartych porozumień. Aprobowałyśmy treści tych porozumień, ponieważ zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, że zawierają one słuszne postulaty robotnicze, odpowiadające powołaniemu oczekiwaniom społeczeństwa.

Nadzieje na stworzenie dwustronnych, partnerskich warunków prawidłowej realizacji porozumień wyrażaliśmy na VII Plenum KC, proklamując w Gdańsku, Szczecinie i w Katowicach, że partia nasza stoi i nadal stoi na gruncie konsekwentnej i pełnej realizacji zawartych porozumień. Aprobowałyśmy treści tych porozumień, ponieważ zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, że zawierają one słuszne postulaty robotnicze, odpowiadające powołaniemu oczekiwaniom społeczeństwa.

w pełni samorządny, ma prawo swobodnego kształtowania swych statutowych wewnętrznych, pod jednym wszelako warunkiem: statuty te nie mogą być wbrew konstytucji i Konstytucji PRL, z zasadami prawa i socjalistycznym charakterem naszego ustroju.

Partia opowiada się za szeroko pojętą, rzeczywistą samorządnością i niezależnością związków zawodowych. Proces arcywieloletniego tych zasad przebiega w całym ruchu związkowym. Także w związkach branżowych, które posiadają historię kilkudziesięcioletnią, tradycję obrony interesów ludzi pracy i warunków życia klasy robotniczej. Związki branżowe jednolite i rozwinięte doświadczenia klasowego ruchu zawodowego, wykazując jego ideowy, społeczny i polityczny dorobek, w trudnym działaniu odzyskują zaufanie i rolę i współwzrosty pracy, umacniają i wspólnie politycznie.

Partia nasza stoi i nadal stoi na gruncie konsekwentnej i pełnej realizacji zawartych porozumień. Aprobowałyśmy treści tych porozumień, ponieważ zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, że zawierają one słuszne postulaty robotnicze, odpowiadające powołaniemu oczekiwaniom społeczeństwa.

Nadzieje na stworzenie dwustronnych, partnerskich warunków prawidłowej realizacji porozumień wyrażaliśmy na VII Plenum KC, proklamując w Gdańsku, Szczecinie i w Katowicach, że partia nasza stoi i nadal stoi na gruncie konsekwentnej i pełnej realizacji zawartych porozumień. Aprobowałyśmy treści tych porozumień, ponieważ zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, że zawierają one słuszne postulaty robotnicze, odpowiadające powołaniemu oczekiwaniom społeczeństwa.

podów tego programu są sprzecznymi z ich interesami i interesami ogólnospołecznymi. Uwaga ta dotyczy tzw. „Solidarności Wielekiej”. Tu bowiem jasno widać, że spór o samorząd ma na celu przekształcenie wsi w teren ostrej walki politycznej z władzą ludową, rozbijając jej jedność. Inicjatorami tworzenia tych nowych organizacji chłopskich są często ludzie nasyłani zewnątrz, niestety demagogicznie straszą swe antysocjalistyczne odcienie i koncepcje polityczne.

NASZYM wspólnym obowiązkiem jest zdecydowane przeciwdziałanie wszystkim tendencjom godzącym w jedność działani partii oraz jej ideową i polityczną wartość. Musimy chronić ją zarówno przed tendencjami oportunistycznymi, socjal-liberalnymi, a nawet anarchistycznymi, jak i przed biernością i kapitulancją, czy wąskim, dogmatycznym myśleniem. PZPR nie może ani na chwilę przestać być partią walki o socjalistyczną odnowę, aktywnej pracy dla kraju, partią ludzi czynu.

MUSIMY z całą stanowczością przeciwdziałać wszelkim próbom dyskredytowania w opinii społecznej członków partii, jej aktywów i aparatu. Bronić będziemy do końca imienia prawych i uczciwych towarzyszy.

Najpilniejszym zadaniem partii jest troska o polityczną i funkcjonalną jedność i spójność. W tym celu partia będzie nadal tworzyć warunki polityczne i konsekwentnie walczyć o to, aby niezależny i samorządny ruch związkowy stał się trwałym elementem socjalistycznej struktury politycznej społeczeństwa polskiego, siłą wpływającą na rozwój demokracji socjalistycznej, usprawnianie procesów gospodarczych oraz leżącej u ich podstawy wiedzy i zaspołecznienia potrzeb społeczeństwa.

Nowa sytuacja w związkach zawodowych postawiła przed kandydatami partii przed problem określenia się w kwestii przyłączenia się do którejś z partii politycznych. W tym celu w wyborze Włódyr ten jest zresztą nadal dla wielu towarzyszy sprawą otwartą.

Członkowie partii powinni szczególnie dbać i troszczyć się o wysoki poziom moralno-etyczny i głęboki ludzki charakter stosunków między nimi. W tym celu należy walczyć o to, aby w życiu politycznym i społecznym członkowie partii sprzyjać demokratycznym stosunkom w związkach zawodowych, wykorzystując w tym celu wszelkie pozytywne wzorce, wypracowane na gruncie demokracji wewnątrzpartijnej.

SITUACJA, w jakiej znajduje się dziś kraj wymaga zdecydowanego wyboru. Jest to wybór między anarchią, chaosem i dezintegracją społeczeństwa, wiodącą do demontażu socjalistycznych instytucji władzy i podważenia miejsca i roli PZPR — a umacnianiem demokracji socjalistycznej, jedynego gwarancji rzeczywistości odnowy i uspokojenia życia, które były przyznaczone i kryzysu. Demokracja socjalistyczna to jedyna droga przywrócenia godności ludzi i wpływu ludzi pracy na rozwój życia państwowego, społecznego i gospodarczego, jedyna możliwość zapewnienia pełnej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej. Takiego wyboru musi dokonać każdy obywatel, każdy członek czy kandydat PZPR.

Jestemy partią, która w pełni przyjmuje odpowiedzialność za rozwój socjalizmu i wyjście z obecnego kryzysu, partią klasy robotniczej, świadomą swoich służebnych powinności wobec swej klasy i całego narodu.

Zwrócimy się więc z trybunu VIII Plenum Komitetu Centralnego z apelem do wszystkich członków i kandydatów partii o aktywną działalność w związkach zawodowych, o reprezentowanie w nich ideologii socjalistycznej i partyjnej pryncypialności, o utwierdzenie socjalistycznego charakteru ruchu zawodowego oraz wszystkich jego celów.

Z UPOWAŻNIENIA Biura Politycznego KC PZPR

Z UPOWAŻNIENIA Biura Politycznego KC PZPR nam przysłano aktualnych danych w pracy. W tym czasie Sprawa zasadnicza jest zwiększenie mobilności partii do walki o jej pozycję, w obronie jej polityki i członków partii. W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W pracach Biura Politycznego potrzebne miejsce zajmowały sprawy polityki gospodarczej i społecznej. Zakoczyła pierwszy etap pracy powołana z inicjatywą Biura Politycznego Komisja ds. Reformy Gospodarczej; ogłoszła do szerokiej publicznej dyskusji założenia reformy gospodarki narodowej i administracji. Trwa praca nad ustawami o przedsiębiorstwie, samorządzie robotniczym, o spółdzielczości i nad innymi aktami prawnymi wynikającymi z założeń reformy.

Wspomniałem już o wytycznych polityki rolnej przyjętych przez naszą partię. Zmiany w wielu dziedzinach podstawy do stwierdzenia, że są one wspólnymi dorobkiem całego społeczeństwa. W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W ostatnim czasie nastąpiły próby rozbiłania chłopskich organizacji samorządowych i grupowania ich w ramach „Solidarności”. Licząc się z tym, że „Solidarność” działa natomiast na odwrót, przyczyniając się do powstania i rozwoju organizacji „Solidarności”. Licząc się z tym, że „Solidarność” działa natomiast na odwrót, przyczyniając się do powstania i rozwoju organizacji „Solidarności”.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

(Skrót)

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

W tym czasie nas nie nastąpi. Im bardziej zwarta będzie nasza partia, im szybciej przezwycięży rozterki i uświadomi sobie bezgrzeszną prawdę, skuteczniejsza będzie jej działalność.

Omówienie dyskusji na VIII Plenum KC PZPi

PO PRZEMÓWIENIACH T. Grabskiego i K. Barcikowskiego rozwinęła się wielogodzinna dyskusja nad najbardziej żywymi sprawami naszego kraju i całego społeczeństwa. Oto najważniejsze, najczęściej powtarzane się w tej debacie myśli i sformułowania:

▲ **Sytuacja daleka jest od stabilizacji.** Pomyślna realizacja procesu odnowy wymaga mobilizacji całego społeczeństwa. Wśród ludzi najczęściej powtarzane są pytania: Czy wszyscy pragną odnowy? Czy tylko poza szeregiem partii są ludzie, którzy tej odnowy nie chcą, czy przeciwników autentycznej odnowy nie ma wśród członków partii? Z jednej strony bowiem formułowane są zarzuty, że odnowę hamują anarchiczne działania „Solidarności”, strajki i niepotrzebne dolewanie oliwy do ognia, z drugiej zaś „Solidarność” zarzuca, iż w og-

niwach patyjnych i administracyjnych są jeszcze ludzie, którzy obawiają się zmiany dotychczasowego stylu rządzenia.

▲ **Partia musi przejść do ofensywy,** poczynając od scentralizowania milionów jej członków. Musi opierać się na opiniach, na świadomości robotników, każdego człowieka naszego kraju. Członek KC, starszy mistrz w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „Budostal-5” w Krakowie — Bogusław Jamróz stwierdził m. in., że musimy całą siłę ideologiczną, całą naszą szczerotę i wiarygodność skierować na zjednanie sobie narodu, bo tylko jego siła może wesprzeć naszą partię we wszystkich poczynaniach.

Nawiązując do zebrań partyjnych członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku Antoni Wróbel powiedział, że członkowie partii wyrażają poglądy, iż z każdym dniem do naszego życia społecznego wkłada się coraz większy chaos i anarchia. Coraz częściej są opinie, że weszliśmy w okres jowiny kontrewolucji; jeśli dłużej będziemy się temu biernie przyglądać, tym wyższą cenę zapłaci za to naród.

▲ **Stanowisko partii wobec „Solidarności” jest jasno określone.** Jest to organizacja skupiająca głównie robotników i mająca pełne szanse stać się ważnym partnerem partii i ludowego państwa w realizacji istotnych potrzeb i aspiracji ludzi pracy. Jest w niej miejsce także dla członków partii, którzy winni być wszędzie tam gdzie jest klasa robotnicza, natomiast nie powinni być miejsca w „Solidarności” dla wrogów socjalizmu, a więc i wrogów robotników. Szczególnie istotne jest aby w samej „Solidarności” nastąpiła polaryzacja w kierunku organizacji pracy. I tym działaniem „Solidarność” partia sprzyja, te działania popiera.

▲ **Naturalnym sojusznikiem partii są branżowe związki zawodowe,** stojące zdecydowanie na gruncie zasad ustrojowych socjalizmu, w tym krajowej roli partii marksistowskiej w państwie i społeczeństwie. Branżowy ruch zawodowy — oświadczył przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych Albin Szyszka — zdecydowanie odrzuca fałszywą koncepcję niezależności związkowej polegającej na uchylaniu się od odpowiedzialności za interesy społeczeństwa jako całości oraz na wąskim rozumieniu interesów pracowniczych jedynie od strony rewindykacyjnej.

▲ **W wielu wypowiedziach podniesiono kwestię weryfikacji szeregów partyjnych.** Partia — stwierdził m. in. członek KC, spawacz — brygadzysta w Stoczni Gdańskiej im. Lenina Jan Labędzki — płaci dziś wysoką cenę za niezdolność samooczyszczenia z elementów zarówno tych, które wśliznęły się w jej szeregi, jak i tych, które chciały się urządzić i zrobić karierę. Czas najwyższy odejść tym towarzyszyom, którzy nie zrobili w swoim życiu partyjnym tego, czego wymaga statut i założenia ideowe. Konsekwencje powinni ponieść także ci, którzy zamieabili ideologię partii.

▲ **Ogromne jest oczekiwanie na IX Nadzwyczajny Zjazd partii.** Poprzez niego musi poważna praca polityczna i przygotowanie programu. Program partii wypracowany w trakcie dyskusji przedzjazdowej i potwierdzony na zjeździe powinien stać się jedy-

nie słuszną drogą zamawiania kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego, urzeczywistnieniem dążeń do stabilizacji życia kraju i wszystkich Polaków. W okresie poprzajądowego zjazd nie wolno nam tracić ani jednego dnia, wykorzystując wszystkie zdrowe siły partii do przywrócenia zaufania i wiarygodności do władzy, a także w obronie socjalistycznej Ojczyzny.

List „Kuźnicy” do wszystkich Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

terek i szkód oraz przyspieszili budowanie demokracji socjalistycznej.

Za ważne zadanie autorzy listu uznają demokratyzację partii, zmianę jej struktur, zasad działania oraz składu reprezentacji lokalnej i centralnej. Ludzie odpowiedzialni za błędy niedawnej przeszłości — stwierdza się w liście — uciekają ze stanowisk wybieralnych na mianowane bez rozliczenia ich win. W Komitecie Centralnym i komitetach wojewódzkich część członków Instancji i aparatu wykonawczego opóźnia złożenie sprawy ze swej działalności oraz odkłada wybory do wyższych szczebli przedstawicielskich.

„Kuźnica” opowiada się za wprowadzeniem ordynacji wyborczej dającej gwarancje demokratycznych wyborów.

Autorzy listu wyrażają zaniepokojenie opieszałym usuwa-

CTHM „Polmozbyt” wyjaśnia „Maluchy” znów w sprzedaży ekspresowej

W OSTATNICH dniach wielu Czytelników zwróciło się z zapytaniem, dlaczego społeczeństwo nie zostało poinformowane o wznowieniu sprzedaży ekspresowej „Fiatów 126 p”. Kto ją wznowił, na jakich zasadach? Oto treść wyjaśnienia przekazanego „Trybunie Ludu” przez zastępcę dyrektora do spraw usług CTHM „Polmozbyt”, Wiesława Grada.

— SYSTEM sprzedaży ekspresowej samochodów osobowych został wprowadzony w życie na mocy zarządzenia ministra przemysłu maszynowego z dn.

23.06.1977 roku. Na sprzedaż przeznaczony były wówczas samochody stanowiące nadwyżkę w stosunku do zobowiązań wynikających z obowiązującego wówczas systemu sprzedaży. Tym systemem objęto „Fiaty 126 p”, „Polonezy” i „Syreny”. Ostatnie dwa typy pojazdów są od tego czasu w sprzedaży ciągłej, natomiast ekspresowa sprzedaż „maluchów” wznowiono na polecenie ministra przemysłu maszynowego z dn. 2 lutego br. ustalając cenę 170 tys. złotych. Równocześnie obniżono cenę „Poloneza” z 430 tys. do 400 tys. złotych.

— Sprzedaż ekspresowa „maluchów” jest obecnie limitowana poprzez wydawanie upoważnień, które są rozprowadzane przez wszystkie PP „Polmozbyt”. Termin realizacji upoważnienia wynosi 30 dni od daty jego wydania. W związku z powyższym PP „Polmozbyt” wydają upoważnienia na sprzedaż ekspresową w oparciu o stan zapasów magazynowych pojazdów danej marki. Sprzedaż będzie wznowiona z chwilą nadejścia nowej partii wozów.

— O terminie wznowienia sprzedaży społeczeństwo zostało poinformowane przez ogłoszenia wywieszone w punktach sprzedaży „Polmozbyt”. Pozwaliśmy od br. nabywającym pojazdy w systemie ekspresowym zobowiązani są do składania oświadczeń, że w ciągu ostatnich czterech lat nie weszli w posiadanie samochodu. Jest to wadunek sprzedaży.

SPORT • SPORT

Z boisk piłkarskich

W MECZU sparingowym w Wągrowcu piłkarze Lecha Poznań wygrali z Zawiszą Bydgoszcz 4:2. W drugim towarzyskim meczu Lech pokonał miejscową Wartę 1:0. KOLEJNYM sparingpartnerelem przybywającym w Kamieniu K. Rybnika piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów była II-ligowa Polonia Bytom. Mecz zakończył się remisem 2:2. W INAUGURUJĄCYM eliminacje piłkarskich mistrzostw świata grupy I strefy południowoamerykańskiej meczu Wenezuela przegrała w Caracas z Braxylją 0:1. W TOWARZYSKIM meczu między państwami w Bogocie reprezentacja piłkarska ZSRP pokonała zespół kolumbijskiej Santae de Bogota 3:1.

TRAGEDIA NA STADIONIE W ATENACH

DO TRAGEDII doszło na stadionie piłkarskim AEK w Atenach. Po meczu ligowym AEK — Olympiakos Pireus wygranym przez Olympiakos 0:4, uderzeni w kierunku klubu stoczyli się przy wyjściu chcąc pogratulować piłkarzom. Nastąpiła panika, w której straszącym osobom zostało kilkadziesiąt osób, z czego jak podają agencje 20 śmiertelnie.

15 BM. OBRADY DZIAŁACZY

JAK poinformował sekretarz generalny PZPi Zbigniew Kalina w niedzielę 15 bm. w Warszawie odbyła się rada związku PZPiN. Jednym z tematów porażenia będzie sprawa przygotowań do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów PZPiN. Planowana na 18 bm. narada przewodniczących 1 i II ligi została przesunięta na inny termin.

W FIBAK SPADŁ NA TRZECIE MIEJSCE W „GP”

PO TURNIEJACH tenisowych Grand Prix w Richmond i Mar del Plata zajmujący dotąd drugie miejsce w klasyfikacji Grand Prix Wojciech Fibak spadł na trzecie miejsce. Polaka wyprzedził tenista Francji Yannick Noah. Prowadzi Amerykanin Tanner.

W FINALE turnieju tenisowego challenge cup Gerulaitis pokonał w Toronto McEnroe 0:4, 4:6, 0:3, 0:3. Borg nie stanął do pojedynku o trzecie miejsce, przegrał z powodzeniem grypy i zajął 4 miejsce.

PETRUSZA MISTRZYNIĄ ŚWIATA RYS-FERENS — 7

W KANADYJSKIEJ miejscowości Sainte Foy (Quebec) zakończyły się wieloetapowe mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim kobiet. Tytuł mistrzyni wywalczyła Natalia Petruszewska (ZSRP) — 170,847 pkt, przed Karin Enke (NRD) — 160,256 oraz Sarah Docter (USA) — 162,441 pkt. Erwina Ryś-Ferens nie zdobyła obojczy 4 pozycji i ostatecznie ułasnowała się na 7 miejscu — 163,953 pkt.

BRAZOWY MEDAL BURCZYŃSKIEGO

ZŁOTYM medalistą zakończonych w Hamilton (Kanada) bojeowych mistrzostw świata został Amerykanin Henri Boesert przed swoim rodakiem Isaacem Gutzkowem i reprezentantem Polski Piotrem Burczyńskim.

W środę posiedzenie Prezydium WK FJN

Wyniki zbiórki na NFOZ Międzynarodowy Rok Ludzi Niepełnosprawnych

WOJEWÓDZKI Komitet Frontu Jedności Narodu w Szczecinie informuje, że w środę 11 bm. o godz. 12 w Sali Prezydalnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Prezydium WK FJN o następującym porządku obrad: omówienie wyników zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w województwie szczecińskim za okres od 1976 do 1980 r. oraz planu na rok 1981. Punkt drugi będzie poświęcony informacji o składzie i programie działania Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Roku Ludzi Niepełnosprawnych. Następnie prezydium zajmie się urzuchomieniem zaleceń, zatwierdzeniem regulaminu Wojewódzkiej Rady Kobiet oraz sprawami organizacyjnymi. (Up.)

Zawieszono zapowiadany na dziś strajk w górnictwie

KATOWICE PAP. Prowadzone wczoraj do późnych godzin nocnych w siedzibie Ministerstwa Górnictwa w Katowicach rozmowy kierownicstwa resortu z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” nie rozstrzygnęły wszystkich spraw związanych ze skracaniem czasu pracy w zakładach nadzorowanych przez Ministerstwo Górnictwa. Pomimo to, delegaci zakładowych komisji NSZZ „Solidarność” z resortu górnictwa oraz niektórych jednostek spoza resortu, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem złożonym przez prowadzących rozmowy przedstawicieli KKP, oświadczyli, że zawieszają zapowiadana na dziś akcję strajkową w zakładach górniczych. Decyzję tę umotywowano przede wszystkim interesem gospodarki narodowej.

Marynarze z m/s „Kopalnia Szombierki” uratowali 4 rybaków

W UBIEGŁY dzień marynarze PZM-owskiego masowca m/s „Kopalnia Szombierki” uratowali 4 rybaków. Statek znajdował się w drodze z Nigerii do Saffi, gdy w podłożeniu miał więcej 35 mil od Wybrzeża Kości Słoniowej zauważono dryfujący łódź rybacką. Dowódca jednostki kpt. z w. Władysław Chmielewski natychmiast zadzielił akcie ratunkową i po kilkunastu minutach rybaków i ich łódka znalazł się na pokładzie polskiego statku. Okazało się, że dryfowali oni już kilka dni bez żywności i wody. M/s „Kopalnia Szombierki” obrata następnie kurs na redest portu San Pedro, gdzie przekazano uratowanych tamtejszym władcom. (awa)

Koniec przemysłniczo-dewizowego biznesu

ROZPOCZNIE się niebawem duży na swój sposób sennacyjny proces orzeczniczo-dewizowy. Pracownicy Wydziału Śledczego Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO zakończyli dochodzenie i przekazali do Prokuratury Wojewódzkiej materiały dotyczące przestępstwa działalności dużej, zorganizowanej grupy stożunkowo-młodeckich ludzi, którzy dokonali niezłaznych transakcji walutowych, przemycał przez granice kilku krajów droższymi, ze wzrostem zarobkowych, towary, naruszał przepisy celne.

W 1948 r. ma wykształcenie podstarżone, za wrodzonym jest mordercą. Jak wynika ze sporządzonego przez prokuraturę, a opartego na bardzo szczegółowym śledztwie Służby Bezpieczeństwa aktu oskarżenia, centralnym punktem między narodowych grup przestępczych we wrodzonej części Europy był w latach 1972—1973 Budapeszt. W skład tych grup wchodził m. in. obywatel Justołowiański, Arabowie, Węgry, Austriacy, ale największą grupą bezczeka około 300 osób, stanowili Polacy.

Rozne obroty tylko i wyłącznie szefa grupy, wspomnianego tu już S. M. S., wyrosły w latach 1977—78 sume — w przeliczeniu na złote polskie — kilkadziesiąt milionów.

Mówią członkowie Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej

WZJAZD PZPR

ORGANIZACJA partynia Zespołu Portowego Szczecina-Swinoujście zobowiązała MARIANA CHRABIK, operatora urządzeń "Tasmoeca", do wzięcia udziału w pracach krajowej i wojewódzkiej komisji zjazdowych. Marian Chrabik jest członkiem partii od 1948 roku, zaś pracownikiem portu od 1947 r.

W pracach nad kształtem reformy gospodarczej zespół korzystał z bardzo szczerkiej konsultacji z najwybitniejszą specjalistką z dziedziny gospodarki morskiej, naukowcą i praktykiem. Ta dziedzina była w Wojewódzkim Zespole Zjazdowym szczególnie eksploatowana, trudno się zresztą temu dziwić, Szczecin przecież morzem stoi — mówi M. Chrabik.

Gospodarka morska, stycząca się bezpośrednio z rybnymi światowymi, bardziej chyba niż inne dziedziny odznacza się sztywnością i biurokratyzmem. W tym kierunku przyszedł model, nietyczny przepadł, hamulce i bariery struktur organizacyjnych. Ilesz to razy traciła okazję zawarcia korzystnych transakcji, że wspomnę choćby o trudnościach PZM związanych z zakupem statków czy też remontach floty w stoczniach obcych. Ilesz to razy bezpowrotnie tracimy dewizy za przestoje jednostek w portach itp. Rok ubiegły dowiódł, że mimo trudności, jakie przyniósł nasz kraj, gospodarka morska może włożyć z tego czasu obronną ręką, a świadczą o tym wyniki uzyskane przez Polską Żeglarnię Morską, nasz zespół czy rybołówstwo.

TAK więc zasadniczo rozwinięcia gospodarcze powinny przede wszystkim dotyczyć floty, a nie dziedziny. Reformy te muszą także głęboko sięgnąć w obecne struktury organizacyjne i modele ekonomiczne, by umożliwić gospodarce morskiej elastyczność, podwyższenie mechanizmu ekonomicznego, przystosowaną do wymagalności stawianych przez rynek światowy.

Miasto niedzwiedzi

MIASTECKO Churchill w północnej Kanadzie nazywane jest nie bez powodu światową stolicą polarnych niedzwiedzi. Bywają takie okresy, że po ulicach spaceruje około 140 białych misiów, które nie zawsze zachowują się nieszkodliwie. Ostatnio do umowy zbiorowej służby zdrowia wstawiono klauzule, że lekarz w mieście ogłoszony będzie alarm z powodu obecności niedzwiedzi, 60-osobowy personel miejscowego szpitala będzie bezpłatnie dowożony do pracy specjalnymi samochodami.

PANORAMA Tatr — widok ze wsi Zabłok Zakopanego. (CAF—M. Szyperko)



Przełamać barierę hamującą rozwój gospodarki morskiej

Uważamy zatem, że dobre wyniki przyniesie zlikwidowanie Zjednoczenia Portów Morskich, a podobnego zabiegu wymaga również branża budowy i remontu statków. Ingerencje zjednoczeń i podległość centrali handlu zagranicznego znacznie obniżają operatywność handlowej stoczni produkcyjnych i remontowych, prowadzi często do utraty najkorzystniejszych kontraktów i wzrostu kosztów. Istotnym elementem jest usamoizolowanie się tych przedsiębiorstw przyczyniło się do likwidacji administracyjnego podziału środków na ich rozwój i uzależniło od efektywności produkcji, czego obecnie w ogóle nie bierze się w codziennej praktyce pod uwagę. Będzie czynnikiem aktywizującym załogi do nietycznej realizacyjnej polityki gospodarki, a nie do bierności. Obecnie zjednoczenie stoi za sobą, równa się do najkorzystniejszego podziału środków na ich rozwój i uzależniło od efektywności produkcji, czego obecnie w ogóle nie bierze się w codziennej praktyce pod uwagę. Będzie czynnikiem aktywizującym załogi do nietycznej realizacyjnej polityki gospodarki, a nie do bierności. Obecnie zjednoczenie stoi za sobą, równa się do najkorzystniejszego podziału środków na ich rozwój i uzależniło od efektywności produkcji, czego obecnie w ogóle nie bierze się w codziennej praktyce pod uwagę.

Wydamy co roku znaczne kwoty na rozwój floty, a nie na wdrożenie stoczniach zagranicznych tych jednostek, których nie przyjmują kraje. Przyniósł to niekorzystny praktyki jest wiele, że wspomnę choćby o niedoinwestowaniu, remoncie, czy też świadczeniu przez jednostki ekspozycji usług. Sprawa ta powinna być rozstrzygnięta w oparciu o kompleksowy rachunek międzybranżowy potencjału usług remontowych. Oczywiście, nie zwalnia to gospodarkę morską od obowiązku rozwoju potencjału stoczni, który jest nie tylko przestarzały, ale też pozostałe w tyle za rozwojem floty obniżając jej efektywność. Dramatyczną sytuację notuje zespół Portowy Szczecin-Swinoujście, gdzie 60 proc. urządzeń przedmiotowych pracuje ponad 16, a reszta — 20 lat. Trzeba więc jak najszybciej zastąpić je nowymi, wydajniejszymi, pochodzącymi albo z importu, albo też produktami rodzimymi. Armatorzy krajowi modernizacji statków, wprowadzając nowe technologie przewozów. Porty pozostają jednak za tym daleko w tyle, nie dysponując prawie żadnym potencjałem zdolnym do obsługi statków kontenerowych i jednoczesnej roszty. Od wielu lat mówi się o konieczności budowy na Ostrowie Grabowskim specjalistycznej bazy przeladunkowej, a inwestycji w zasadzie nie może oczekiwać się realizacji.

ŚRODOWISKO szczecińskiej gospodarki morskiej wypowiedziało się często za koniecznością prowadzenia kompleksowej i długoterminowej polityki tranzytowej; tranzyt jest źródłem pozyskiwania znacznej ilości dewiz, więc o takie towary zabiegają nasi sąsiedzi: NRD, RFN, a także inne państwa Europy. W Polsce spada na jednak systematycznie i w obronach morskich stanowią wciąż margines. Umiejętnie prowadzona polityka tranzytowa może i powinna być stimulatorem rozwoju portów oraz źródłem pozyskiwania dewiz. Wreszcie — rybołówstwo. Ta gałąź gospodarki dostarcza rocznie krajowi około 15 proc. białka, a koszt jego pozyskania jest znacznie niższy niż w rolnictwie. Należy zatem rozważyć, czy nie należało by przyznać gospodarce rybnej priorytetu.

Przełamać barierę hamującą rozwój gospodarki morskiej

Uważamy zatem, że dobre wyniki przyniesie zlikwidowanie Zjednoczenia Portów Morskich, a podobnego zabiegu wymaga również branża budowy i remontu statków. Ingerencje zjednoczeń i podległość centrali handlu zagranicznego znacznie obniżają operatywność handlowej stoczni produkcyjnych i remontowych, prowadzi często do utraty najkorzystniejszych kontraktów i wzrostu kosztów. Istotnym elementem jest usamoizolowanie się tych przedsiębiorstw przyczyniło się do likwidacji administracyjnego podziału środków na ich rozwój i uzależniło od efektywności produkcji, czego obecnie w ogóle nie bierze się w codziennej praktyce pod uwagę. Będzie czynnikiem aktywizującym załogi do nietycznej realizacyjnej polityki gospodarki, a nie do bierności. Obecnie zjednoczenie stoi za sobą, równa się do najkorzystniejszego podziału środków na ich rozwój i uzależniło od efektywności produkcji, czego obecnie w ogóle nie bierze się w codziennej praktyce pod uwagę.

Czy można budować więcej?

— KONIECZNIE należy raz na zawsze dokonać wnikliwej analizy naszego stanu posiadania w dziedzinie zasobów i powstających nowych mieszkań. Czy mamy możliwości realizacyjne na dziś i na jutro? Niech o kształcie osiedli i budownictwa myślał przede wszystkim urbanista i architekt — to słowa pochodzą z listu naszego Czytelnika, podpisującego się MZ, który po kilku naszych publikacjach na temat budownictwa mieszkaniowego, zwraca uwagę na potrzebę przegłosowania wnikliwego raportu o sytuacji w budownictwie mieszkaniowym. Jest to słuszna uwaga i jest ona zbliżona z tym co czyni się w tej chwili w skali całego kraju, a także w naszym województwie. Nie można bowiem budować planów w oparciu tylko o potrzeby. Ich ogrom jest powszechnie znany. Należy przede wszystkim przemyśleć się do realnych możliwości wykonawczych i jednocześnie poprawić organizację i technologię budownictwa tak, aby sprostać rosnącym potrzebom społecznym.

Pij bracie, pi? NIE!

W ATMOSFERZE prawdziwie rodzinnej i uroczystej, przy świecach, smacznej bigosie, jeszcze smaczniejszym serniku i herbatce minęła druga rocznica istnienia w Szczecinie „Klubu 303”. Jest to „klub anonimowych alkoholików” skupiający ludzi, którzy postanowili zerwać z nałogiem i w gronie osób sobie podobnych spędzać część wolnego czasu, nabierać sił psychicznych niedoczynnych do utrzymania abstynencji. W uchwale regulaminie i programie działania członkowie postanowili pomagać sobie wzajemnie w razie chwilowych załamania i w trudnych sytuacjach zpychających, stworzyć klimat sprzyjający kontynuowaniu leczenia bądź rehabilitacji, zorganizować kółka zainteresowań. „KLUB 303” powstał z inicjatywy Poradni Rodzinnej Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet i jest jedynym tego rodzaju klubem w naszym mieście. Jego pracę popiera Zarząd Miejski Społeczny Komitetu

Przeciwalkolowego. Członkowie zmieniają się, choć od roku utrzymuje się kilkunastuosobowy trzon, który wspólnie z nieocenionym dr Romanem Mazurkiewiczem (od początku klubu) opiekunem, opieką medyczną i oddaną klubowiczy całym sercem p. Zofia Szulc z Poradni Rodzinnej LK, robi co może, aby praca klubu była na tyle atrakcyjna, żeby przyciągała członków, by czuli oni opiekę i zainteresowanie. Są w klubie małżeństwa, są kobiety, są członkowie przyjeżdżający ze Stargardu, M. Jędrzejda na zajęcia z miejscowości odległej o 100 km. Zapisali się do klubu mieszkając w Szczecinie, a teraz, po przeprowadzeniu klubu nie opuścił. Przeszła pić i nie chce pić. Jego przyjaciela wódka doprowadziła do samobójstwa. Postanowił zrobić wszystko, aby wyzbył się nałogu. Udaje się. Trzeba tylko silnej woli. Tyle jest pięknych rzeczy na świecie dla kółkowych warto żyć. MOWI starszy, siwy pan: — Już



BOTKI z warszawskiej „Syreny”. (CAF—T. Zagożdżński)

Czy można budować więcej?

Jak do tej pory budujemy nowe domy na istniejących już osiedlach ciesielno-nieobrotowych. Są zapóźnienia w wyroztowaniu dalszych terenów, jak chociażby dwóch lat odzwiedziła nam stała się budowlą niemałym w szeregach domu. A przecież taka polityka ma się z celem. Nie chodzi o rzetelność wybudowania „luz tam nowych mieszkań, skoro potrzebne one będą drogą dodatkową kanalizacją, gaz, woda i energia elektryczna. To jest jeden z ważnych problemów, który czeka na szybkie i radykalne rozwiązanie. Potrzeba

Wniech krokusy zakwitną wokół nas...

apelem) raz w tygodniu, w piątki o 9.15. Na uroczystej okazii przenożymy się do trzech wiejskich szkół ZK LK. Tam na przykład urzędował Sylwester. Było wesoło, rodzina, bo członkowie przynieśli nie tylko z małżonkami, ale nawet z dziećmi, dla których zabawa odbyła się w osobnym pokoju. Jedynym niepokojem była dla wszystkich pepsi-cola. Przyszedł się, iż szerzej dowiedzieliśmy i panią Zofię, i zarząd, z jego wielce zaangażowa-

W SZCZECINIE leczenie dla alkoholików od wielu lat nie jest właściwie prowadzone. Nie ma programu, nie ma entuzjastów i idei wśród lekarzy. Przeciwnie, od czasu do czasu, żeby nie powiedzieć lekceważenie obowiązku. Oddziału odwykowego nie ma w Szczecinie, tylko w Goleniowie (dla 20 osób) różna rzecz o nim się nie rozwijała. Przeszkoda, aby nie omiadała przede wszystkim lokalnych i przy braku jakiegokolwiek programu, przyjmie alkoholików, ale obsada lekarska i pielęgniarska jest tu tak mała, że mowy nie ma o właściwym i w miarę pełnym leczeniu. Nawet ani niepełniaczkami nie są przychodnie skierowanym na przydziału (choć od 15 lat) podległym w tak niedogodnej porze (tylko w

W sprawie transportu wiejskiego(2) Temat za 8 miliardów

NATYCHMIASTOWE podjęcie programu inwestycyjnego dla nowych jednostek transportu wiejskiego nie spowoduje uniknięcia luki przez okres ok. 2-4 lat, kiedy to utrzymanie we właściwym stanie technicznym taboru samochodowego pozostanie jedynie w sferze dobrych chęci. A poza tym, czy stać nas w obecnej sytuacji gospodarczej na taki manewr, z wziętym w finał w perspektywę...?

— Z CHWILA wprowadzenia w życie uchwały dotyczącej połączenia transportu wiejskiego rozpoczęła realizację konkretnych zadań, mających na celu udoskonalenie pracy nowego przedsiębiorstwa. Oprocz wybudowania przez minione cztery lata nowych samochodów, realizację znajduje się kolejny etap. Są to już rozpoczęte budowy — mówi Ryszard Ptasznik, starszy mistrz Działu Techniczne Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddziału w Szczecinie, który jednocześnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej ZK WSKZ „Solidarność”. W chwili obecnej podjęta została w podzakładniczej organizacji spółdzielczej i stworzenie równoprawnej formy podległości w zasadach podobnych jak w PTHW. Rozwiązanie to z pewnością umożliwi sprawne obsługa transportową przy stosunkowo niskich kosztach społecznych. W przeciwnym razie, przynajmniej wariant „deszczowej” kosztów ok. 8 miliardów złotych, na utrzymanie nowych stanowisk pracy, na technicznych, doposażeniu taboru, etaty itp.

ANALIZY zespołu rzeczoznawców oraz „Solidarności” powstały na podstawie materiałów i danych dostarczonych przez Zarząd Transportu CZSR, a więc dotychczasowej instancji zwierzchniej dla STW. W czym więc tkwi problem, skoro prawie wszyscy zainteresowani wypowiadają się za utrzymaniu istniejącego przedsiębiorstwa, wprowadzając jedynie korekty w jego strukturze i podporządkowaniu? Otóż odmiennego zdania byli prezesi CZSR, którzy utrzymywali, że najważniejszą decyzją o rozwiązaniu spółdzielni transportowej (z dnia 9 października ub. roku), mimo że powołany przez nich samych zespół specjalistów wykazał bezzasadność takiego rozwiązania.

CZAS więc najwyższy spojrzeć kompleksowo na problem budownictwa mieszkaniowego. Ile potrzebujemy i ile możemy w każdym roku zbudować? O to podstawowe pytanie, od którego należy zacząć realne planowanie. Wreszcie głos wiarygodny należy oddać planistom, urbanistom i architektom. Nie można bowiem tworzyć fikcji i tymczasowości. Budujemy wspaniałe wieki dziesiątek lat. Niechaj więc twórcy decydują o kształcie kompleksowych osiedli, a wykonawcy niech je realizują zgodnie z projektami. Nie będzie się „rozmydlać” odpowiedzialności i wcześniej zyskamy lepsze wyniki. Mieszkanie jest dziś towarem, na które czeka społeczeństwo. (AZ)

czsze godzin pracy, że stanowi to dobre usprawiedliwienie dla tych, którzy nie chcą go tykać. I pomysł, że istnieją w kraju tak dobrze prowadzone (przeważnie pod opieką poradni odwykowych lub Zespołów Psychologicznej Opieki Zdrowotnej) Klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom. U nas na wszelki wypadek przychodni trzeba długo czekać. Drugiego, swojego klubu, nie ma w naszym mieście. Nie ma też w naszym mieście klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom. U nas na wszelki wypadek przychodni trzeba długo czekać. Drugiego, swojego klubu, nie ma w naszym mieście. Nie ma też w naszym mieście klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom.

W SZCZECINIE leczenie dla alkoholików od wielu lat nie jest właściwie prowadzone. Nie ma programu, nie ma entuzjastów i idei wśród lekarzy. Przeciwnie, od czasu do czasu, żeby nie powiedzieć lekceważenie obowiązku. Oddziału odwykowego nie ma w Szczecinie, tylko w Goleniowie (dla 20 osób) różna rzecz o nim się nie rozwijała. Przeszkoda, aby nie omiadała przede wszystkim lokalnych i przy braku jakiegokolwiek programu, przyjmie alkoholików, ale obsada lekarska i pielęgniarska jest tu tak mała, że mowy nie ma o właściwym i w miarę pełnym leczeniu. Nawet ani niepełniaczkami nie są przychodnie skierowanym na przydziału (choć od 15 lat) podległym w tak niedogodnej porze (tylko w

W sprawie transportu wiejskiego(2) Temat za 8 miliardów

NATYCHMIASTOWE podjęcie programu inwestycyjnego dla nowych jednostek transportu wiejskiego nie spowoduje uniknięcia luki przez okres ok. 2-4 lat, kiedy to utrzymanie we właściwym stanie technicznym taboru samochodowego pozostanie jedynie w sferze dobrych chęci. A poza tym, czy stać nas w obecnej sytuacji gospodarczej na taki manewr, z wziętym w finał w perspektywę...?

— Z CHWILA wprowadzenia w życie uchwały dotyczącej połączenia transportu wiejskiego rozpoczęła realizację konkretnych zadań, mających na celu udoskonalenie pracy nowego przedsiębiorstwa. Oprocz wybudowania przez minione cztery lata nowych samochodów, realizację znajduje się kolejny etap. Są to już rozpoczęte budowy — mówi Ryszard Ptasznik, starszy mistrz Działu Techniczne Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddziału w Szczecinie, który jednocześnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej ZK WSKZ „Solidarność”. W chwili obecnej podjęta została w podzakładniczej organizacji spółdzielczej i stworzenie równoprawnej formy podległości w zasadach podobnych jak w PTHW. Rozwiązanie to z pewnością umożliwi sprawne obsługa transportową przy stosunkowo niskich kosztach społecznych. W przeciwnym razie, przynajmniej wariant „deszczowej” kosztów ok. 8 miliardów złotych, na utrzymanie nowych stanowisk pracy, na technicznych, doposażeniu taboru, etaty itp.

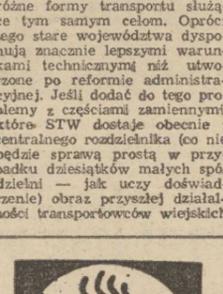
ANALIZY zespołu rzeczoznawców oraz „Solidarności” powstały na podstawie materiałów i danych dostarczonych przez Zarząd Transportu CZSR, a więc dotychczasowej instancji zwierzchniej dla STW. W czym więc tkwi problem, skoro prawie wszyscy zainteresowani wypowiadają się za utrzymaniu istniejącego przedsiębiorstwa, wprowadzając jedynie korekty w jego strukturze i podporządkowaniu? Otóż odmiennego zdania byli prezesi CZSR, którzy utrzymywali, że najważniejszą decyzją o rozwiązaniu spółdzielni transportowej (z dnia 9 października ub. roku), mimo że powołany przez nich samych zespół specjalistów wykazał bezzasadność takiego rozwiązania.

CZAS więc najwyższy spojrzeć kompleksowo na problem budownictwa mieszkaniowego. Ile potrzebujemy i ile możemy w każdym roku zbudować? O to podstawowe pytanie, od którego należy zacząć realne planowanie. Wreszcie głos wiarygodny należy oddać planistom, urbanistom i architektom. Nie można bowiem tworzyć fikcji i tymczasowości. Budujemy wspaniałe wieki dziesiątek lat. Niechaj więc twórcy decydują o kształcie kompleksowych osiedli, a wykonawcy niech je realizują zgodnie z projektami. Nie będzie się „rozmydlać” odpowiedzialności i wcześniej zyskamy lepsze wyniki. Mieszkanie jest dziś towarem, na które czeka społeczeństwo. (AZ)

czsze godzin pracy, że stanowi to dobre usprawiedliwienie dla tych, którzy nie chcą go tykać. I pomysł, że istnieją w kraju tak dobrze prowadzone (przeważnie pod opieką poradni odwykowych lub Zespołów Psychologicznej Opieki Zdrowotnej) Klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom. U nas na wszelki wypadek przychodni trzeba długo czekać. Drugiego, swojego klubu, nie ma w naszym mieście. Nie ma też w naszym mieście klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom.

W SZCZECINIE leczenie dla alkoholików od wielu lat nie jest właściwie prowadzone. Nie ma programu, nie ma entuzjastów i idei wśród lekarzy. Przeciwnie, od czasu do czasu, żeby nie powiedzieć lekceważenie obowiązku. Oddziału odwykowego nie ma w Szczecinie, tylko w Goleniowie (dla 20 osób) różna rzecz o nim się nie rozwijała. Przeszkoda, aby nie omiadała przede wszystkim lokalnych i przy braku jakiegokolwiek programu, przyjmie alkoholików, ale obsada lekarska i pielęgniarska jest tu tak mała, że mowy nie ma o właściwym i w miarę pełnym leczeniu. Nawet ani niepełniaczkami nie są przychodnie skierowanym na przydziału (choć od 15 lat) podległym w tak niedogodnej porze (tylko w

Surówki z warzyw



Surówka z rzepy. SKŁADNIKI: 30 dkg rzepy, 3 łyżki posiekanego szwajtku, sok z cytryny, 1/3 szklanki śmietany, sól, cukier.

Surówka z cebuli. SKŁADNIKI: 20 dkg cebuli, 30 dkg ślipek, 20 szklanki śmietany, 1 łyżka posiekanej szwajtki, sól, cukier, pieprz.

Surówka z porów w śmietanie. SKŁADNIKI: 4 porę, 1 cebula, 30 dkg ślipek, 20 szklanki śmietany, sok z cytryny, 1/3 szklanki kwasku, sól, cukier, pieprz.

Surówka z porów w śmietanie. SKŁADNIKI: 4 porę, 1 cebula, 30 dkg ślipek, 20 szklanki śmietany, sok z cytryny, 1/3 szklanki kwasku, sól, cukier, pieprz.

Surówka z porów w śmietanie. SKŁADNIKI: 4 porę, 1 cebula, 30 dkg ślipek, 20 szklanki śmietany, sok z cytryny, 1/3 szklanki kwasku, sól, cukier, pieprz.

Temat za 8 miliardów

NATYCHMIASTOWE podjęcie programu inwestycyjnego dla nowych jednostek transportu wiejskiego nie spowoduje uniknięcia luki przez okres ok. 2-4 lat, kiedy to utrzymanie we właściwym stanie technicznym taboru samochodowego pozostanie jedynie w sferze dobrych chęci. A poza tym, czy stać nas w obecnej sytuacji gospodarczej na taki manewr, z wziętym w finał w perspektywę...?

— Z CHWILA wprowadzenia w życie uchwały dotyczącej połączenia transportu wiejskiego rozpoczęła realizację konkretnych zadań, mających na celu udoskonalenie pracy nowego przedsiębiorstwa. Oprocz wybudowania przez minione cztery lata nowych samochodów, realizację znajduje się kolejny etap. Są to już rozpoczęte budowy — mówi Ryszard Ptasznik, starszy mistrz Działu Techniczne Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddziału w Szczecinie, który jednocześnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej ZK WSKZ „Solidarność”. W chwili obecnej podjęta została w podzakładniczej organizacji spółdzielczej i stworzenie równoprawnej formy podległości w zasadach podobnych jak w PTHW. Rozwiązanie to z pewnością umożliwi sprawne obsługa transportową przy stosunkowo niskich kosztach społecznych. W przeciwnym razie, przynajmniej wariant „deszczowej” kosztów ok. 8 miliardów złotych, na utrzymanie nowych stanowisk pracy, na technicznych, doposażeniu taboru, etaty itp.

ANALIZY zespołu rzeczoznawców oraz „Solidarności” powstały na podstawie materiałów i danych dostarczonych przez Zarząd Transportu CZSR, a więc dotychczasowej instancji zwierzchniej dla STW. W czym więc tkwi problem, skoro prawie wszyscy zainteresowani wypowiadają się za utrzymaniu istniejącego przedsiębiorstwa, wprowadzając jedynie korekty w jego strukturze i podporządkowaniu? Otóż odmiennego zdania byli prezesi CZSR, którzy utrzymywali, że najważniejszą decyzją o rozwiązaniu spółdzielni transportowej (z dnia 9 października ub. roku), mimo że powołany przez nich samych zespół specjalistów wykazał bezzasadność takiego rozwiązania.

CZAS więc najwyższy spojrzeć kompleksowo na problem budownictwa mieszkaniowego. Ile potrzebujemy i ile możemy w każdym roku zbudować? O to podstawowe pytanie, od którego należy zacząć realne planowanie. Wreszcie głos wiarygodny należy oddać planistom, urbanistom i architektom. Nie można bowiem tworzyć fikcji i tymczasowości. Budujemy wspaniałe wieki dziesiątek lat. Niechaj więc twórcy decydują o kształcie kompleksowych osiedli, a wykonawcy niech je realizują zgodnie z projektami. Nie będzie się „rozmydlać” odpowiedzialności i wcześniej zyskamy lepsze wyniki. Mieszkanie jest dziś towarem, na które czeka społeczeństwo. (AZ)

czsze godzin pracy, że stanowi to dobre usprawiedliwienie dla tych, którzy nie chcą go tykać. I pomysł, że istnieją w kraju tak dobrze prowadzone (przeważnie pod opieką poradni odwykowych lub Zespołów Psychologicznej Opieki Zdrowotnej) Klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom. U nas na wszelki wypadek przychodni trzeba długo czekać. Drugiego, swojego klubu, nie ma w naszym mieście. Nie ma też w naszym mieście klubu „AA”, z etatową obsadą lekarską i pielęgniarską, które są upoważnione do podawania antycypu swoim członkom.

W SZCZECINIE leczenie dla alkoholików od wielu lat nie jest właściwie prowadzone. Nie ma programu, nie ma entuzjastów i idei wśród lekarzy. Przeciwnie, od czasu do czasu, żeby nie powiedzieć lekceważenie obowiązku. Oddziału odwykowego nie ma w Szczecinie, tylko w Goleniowie (dla 20 osób) różna rzecz o nim się nie rozwijała. Przeszkoda, aby nie omiadała przede wszystkim lokalnych i przy braku jakiegokolwiek programu, przyjmie alkoholików, ale obsada lekarska i pielęgniarska jest tu tak mała, że mowy nie ma o właściwym i w miarę pełnym leczeniu. Nawet ani niepełniaczkami nie są przychodnie skierowanym na przydziału (choć od 15 lat) podległym w tak niedogodnej porze (tylko w

J. D. Gilman i John Clive

KG-200. Przełożył Andrzej Pakula. © J. D. Gilman and John Clive 1977. Erstmals veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977. 167

— To prawda — powiedział cicho Anglik. — Ale co będzie, jeżeli wasze załogi zaczęły popatrzeć — zrozumieli w tych warunkach — błędy? Zestrzelenie jednego lub więcej własnych samolotów miałyby fatalny wpływ na ducha bojowego. — Wojna jest domową pomyślką — odrzekł z westchnieniem generał. — Ktoś tak dawno temu powiedział, nie pamiętam, Napoleon, generał Lee, czy ktoś taki... W każdym razie miał rację. Ale i pan ma rację co do ducha bojowego. Będziemy więc musieli obmyśleć sposób, jak zaradzić takim błędom. — Praktycznie mamy w ręku diament — rzekł Lasker — o którym nieprzejrzaliby wo bardzo mało, ponieważ dopiero co wprowadziliśmy go do gry, a zresztą na pierwszy rzut oka wcale nie wyglądał on na dobrą kartę. — Co to za diament? — YB-40. Forteca z dodatkowym uzbrojeniem. Te niemieckie B-17 lubią się dobierać do maruderów. Proponuję, żeby w każdej formacji był jeden albo dwóch fałszywych maruderów... właśnie YB-40. Moglibyśmy postarać się nawet o to, żeby wypuszczały sztuczny dym. Stworzyłby pozory wiatrygodności. — A w razie ataku niemieckich B-17, YB-40 nie pozostałyby im dłużne, czy tak? — powiedział w zamieszaniu generał. — Oczywiście, to mogłoby zdać egzamin... — Napisałem już o tym projekcie w streszczeniu dla dowódcywa Osmej Armii — powiedział Lasker. — Wspomniał pan o dwóch wioskach dla generała Hamela — rzekł generał. — Czego dotyczy drugi wniosek? Lasker uśmiechnął się powoli. — Przeszedł mi on do głowy, kiedy usłyszałem nazwę zestrzeleno w tych dniach samolotu — odparł. — A sam pomyśl podsunął mi dawno temu pewien nieżyczliwy już dziś człowiek. — Co to za nazwa? — spytał generał. — Nie przypominam sobie... — „Choctaw Charlie” — odrzekł Lasker. — Tak właśnie się ten samolot nazywał. Podsunęło mi to myśl o Indianach... 168

— Indianach? — Ilu jest w naszych załogach Indian Nawaho, Ed? — zwrócił się Lasker do amerykańskiego pułkownika. — Tu, w Anglii, i w Stanach? Pułkownik roześmiał się. — Nie mam pojęcia, Frank. Na pewno jest ich trochę. Mogę sprawdzić, ilu dokładnie. Zaraz przelegramy ich spytam. — Zrób to koniecznie, Ed. Bo pomyśl jest, uważam, kapitalny. Trzej oficerowie wysłuchali w skupieniu wyjaśnień Laskera. Po kilku minutach generał rozparł się w fotelu, uśmiechając się z zadowoleniem. Pułkownik RAF-u także zdobył się na pouśmiałliwy uśmiech. — Spróbować nie zaszkodzi — rzekł generał. — Niech pan to wszystko wciągnie do dokumentacji i zobaczmy, co na to powie Eisenhower. A propos, jakim kryptonimem oznaczane są te dokumenty? — Pierwsze dokumenty, panie generale, które dotyczyły działalności Niemców, miały, jak już wspominałem, kryptonim „Operacja Trojańska”. Może więc naszą operację nazwiemy „Dublet Trojański”? — zaproponował Lasker. — To mi się nie podoba. — Dlaczego, panie generale? — Nie podoba mi się aluzyjne kryptonimy. Kryptonimy krążą w rozmowach, aż wreszcie któregoś dnia docierają do nieprzyjaciela. Wystarczy, że jakiś inteligentny oficer niemieckiego wywiadu — ktoś taki jak pan, Frank — usłyszy o operacji lotniczej pod nazwą „Dublet Trojański” i da nam to do myślenia. No i nie będzie miał długo myśleć, prawda? — Rzeczywiście, ma pan rację. — Ale nie rezygnujemy ostatecznie z tej nazwy, Frank. Proponuję zachować nieżyły i nazwać tę operację „Operacja DT”.

— O ile się nie myli, w medycynie ten skrót oznacza delirium tremens? — odezwał się amerykański pułkownik. — Moim zdaniem, to pierwszorzędną kryptonim... Hanna ZYWCZAK

Punkty na poczet 28 plebiscytu



NAJLEPSI w 1980 r. „Złota dziesiątka” sportowców i „złota trójka” trenerów w chwili po dekoracji szarfami. Od lewej stoją: A. Mąkowski, J. Bobik, R. Stadniuk, D. Brzozowska, A. Kłos, I. Holeniewska, R. Burak, brat J. Brzozowskiego, J. Bartosik. Trenerzy — M. Kantecki, A. Kobyliński, M. Hatuszczak.

Dziękujemy za już — prosimy o jeszcze...

PYTANO: dlaczego nie w piątek przed wolną sobotą ewentualnie w sobotę, tylko w niedzielę? Niedziela nie jest bowiem dobrym dniem na bale. Zgadza się, ale 8 lutego odbywał się nie taki sobie normalny bal karnawałowy, a „Bal Sportowca”. Chodziło więc o to, aby na imprezie byli sportowcy, wśród nich także ci, których Czytelnicy „Kuriera Szczecińskiego” wytypowali do „złotej dziesiątki” 1980 r. Tymczasem sportowcy właśnie w sobotę i niedzielę mają najmniej czasu — w te dni najczęściej odbywają się zawody. Tak było również 8 lutego.

NA nasz bal nie mogli przybyć piłkarz ręczny Pogoni Janusz Brzozowski i żeglarz Kazimierz Jaworski. Pięścioro Stali Stocznia przyszło po meczu — zresztą zwycięskim — z Igloopol Dębica. Andrzej Mąkowski — zdobywca pierwszego miejsca — i jego trener M. Hatuszczak pedzili „na złamanie karku” z mistrzostw Polski odbywających się w Jeleniej Górze. Byli zresztą jedynymi z pierwszych gości, którzy opuścili salę. Pod „Słowianinem” bowiem stał „mochód z rowerami, którym udali się do Włocławka na krótkie zgrupowanie. W śróde obaj jadą na mistrzostwa świata w kolarstwie przełajowym. Do ekipy dołączył także drugi zawodnik polickiego Chemika, Grzegorz Kosiacki — wy startuje on w konkurencji juniorów.

27 plebiscyt zakończył się, zawodnicy zbierają więc punkty do kolejnego, 28 plebiscytu. A Mąkowski zaczął od trzeciego miejsca w MP, a za kilka dni wystartuje w mistrzostwach

świata gdzie będzie bronił srebrnego medalu.

JESLI już rozmawia się o balu, to zazwyczaj pada pytanie: kto na nim był. Z zadowoleniem stwierdzamy, że na niedzielny „Bal Sportowca” mieliśmy wiele znakomitości, oczywiście sportowców. A więc prawie komplet laureatów — bez dwóch osób (J. Brzozowski przebywał na zgrupowaniu, kpt. Kazimierz Jaworski zachorował w przeddzień imprezy). Wśród laureatów — aktualni i byli olimpijczycy z medalistami ostatnich IO wzięci — Janusz Bobikiem i Ryszardem Stadniukiem; był wice-mistrz świata Andrzej Mąkowski. Starsza generacja olimpijczyków reprezentował m. in. Andrzej Kobyliński (drugą w klasyfikacji trenerów). Gościliśmy również działaczy sportowych, sędziów, trenerów przedstawicieli związków zawodowych „Solidarność” i brankowych, dziennikarzy, byli także rodzice sportowców, ich współmałżonkowie, narzeczone, narzeczeni, sympatki, koleżanki i koleżki. Byli także przedstawiciele władz województwa i miasta. Przeważała młodzież.

PONIEWAŻ przeważała młodzież, zabawa była buczna i wesoła. Bohaterami wieczoru byli oczywiście laureaci konkursów. Jeden z nich



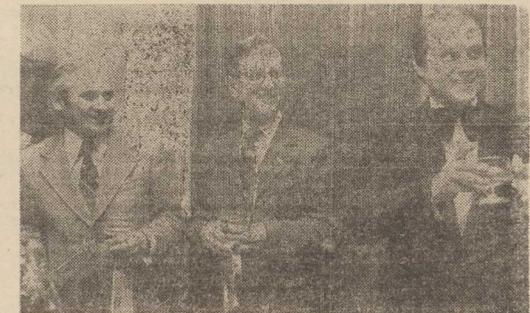
związał mi się, że w życiu nie przyjął jeszcze tylu gratulacji i życzeń jak podczas niedzielnego balu. Koleżki, sympatki sportu gratulują sukcesów i wyróżnienia dziękowały za już, i prosili o jeszcze — o jeszcze lepsze wyniki. Sportowcy, tak się wydawało, stanowią zwartą grupę. Przekonaliśmy się, że jednak tak nie jest. Nawet zawodnicy z jednego miasta czy województwa mało się znają. Ba, nie zawsze znają się wszyscy zawodnicy z jednego klubu. Nie dzielny był więc okazja aby się poznać. Toteż gdy ogłoszono wyniki a wycieczni wychodzili na parkiet, wszyscy przyglądali się z zainteresowaniem. Ach to jest Janusz Bobik... A ta siunka dziewczyna to Dorotka Brzozowska... I naczelną wygląda w wodzie... Mąkowski, to naprawdę filigranowy mężczyzna, ale już wicemistrz świata.

sprowadź „Kuriera Balowego” — następnie licytacja obrazu pędzla Henryka Boehlke (dochód na Klub Olimpijczyka) i wreszcie występy warietes. Szczególnie podobały się popisy akrobatów bułgarskich i karate na wesoło. Na tańce i rozmowy było także sporo czasu. Wszystko co miłe kończy się. Około północy zakończył się więc „Bal Sportowca”. Wczoraj uczestnicy balu przystąpili już do kontynuowania treningów. Jedni uczestniczą w imprezach, inni przygotowują się do startów. Oby ten rok przy-

PIERWSZY taniec po ogłoszeniu wyników, to tradycyjny „walec laureatów”.

niósł jeszcze lepsze wyniki. Za kilka miesięcy — w listopadzie i grudniu — Czytelnicy „Kuriera” dokonają kolejnej oceny i wybiorą „złotą dziesiątkę”, tym razem roku 1981. Będzie to już 28 plebiscyt.

Tadeusz REK
Foto: Zb. Jodkowski



LAUREACI konkursu KDS: M. Woniak (trener), E. Kujawski, E. Pawłowski.

G. Jaroszewski mistrzem kraju

W JELENIEJ GÓRZE rozegrano przełajowe mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym. W zawodach tych, będących ostatnią próbą naszych przełajowców przed mistrzostwami świata najlepszy okazał się G. Jaroszewski z Żyrardowianki. Drugi był Mieczysław Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska) a trzeci A. Makowski (Chemika Police). Trzeba nadmienić, że polczanin fechał nieco pechowo mając kilka upadków na trasie, przez co stracił sporo dystansu do prowadzących kolarzy.



„Ten filigranowy mężczyzna” w niedziele najbardziej napracował się. Przed południem w Jeleniej Górze stoczył zaciętą walkę o medal na MP. Później podróż samochodem do Szczecina, a na balu obdarowaliśmy go upominkami, m. in. dużym kryształowym pucharem. Ktoś zauważył, że rosy Ryszard Stadniuk miałby co dźwigać.

BAL był oczywiście z atrakcjami. Najpierw była loteria, później ogłoszenie wyników i dekoracja laureatów, potem

A. MAKOWSKI nawet na balu znalazł trochę czasu by przeczytać „Kuriera Balowy”.

Ze sportu szkolnego

W PYRZYCACH odbyły się rejonowe zawody szkół nonpodstawowych w wice siatkowej. W rozryw

XVII RTN

W lutym — szachy i brydż

ZW TKKF informuje, że w regulaminie XVII RTN można się zapoatrnywać w sekretariacie TKKF — Tkacka 55.

Przypominamy, że w tym miesiącu odbędą się następujące zawody XVII RTN: brydż sportowy 17 lutego, szachy — 27 lutego.

Dziękujemy...

...dziękujemy oraz kierownictwu KS Stal Stocznia za pozdrowienia ze zgrupowania w Świnoujściu.

...dziękujemy drużynie LKS Pion Przechwał za pozdrowienia z osłonopolskiego balowego turnieju w pilce nożnej kobiet, który odbył się w Katowicach.

...dziękujemy drużynie siatkarki KS Stal Stocznia za pozdrowienia z obozu w Pile.

kach dziewcząt zwyciężyła drużyna ZSO Stargard przed ZSO Stargard i ZSMR Pyrzyce. Turniej chłopców wywalczyli uczniowie ZSZ 1 Stargard, dokonując ZSB Stargard i ZSO Pyrzyce.

W SALLI OSIR w Gryflicach rozegrano wolejdzki finał drużynowych mistrzostw szkół nonpodstawowych w tenisie stołowym. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce wywalczył zespół ZSO Gryflice przed ZSO Pyrzyce i ZSO Kamień Pomorski. Najlepsi wśród chłopców byli również reprezentanci ZSO Gryflice, którzy wyprzedzili drużyny ZSZ Chojna i ZSMR Pyrzyce. Indywidualnie wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajął J. Fedak, a w kategorii chłopców M. Grzesiak (obojie ZSO Gryflice).

W RAMACH masowych imprez sportowych dla uczniów szkół podstawowych w Pyrzycach odbyły się zawody w szachach i tenisie stołowym. W turnieju szachowym najlepszy w kategorii chłopców starszych okazał się Robert Świercz (SP 3 Pyrzyce). W grupie chłopców młodszych zwyciężył Jacek Ryja (SP Mielcino). Bezkonkurencyjnym w rozgrywkach dziewcząt była Jadwiga Danek (SP Mielcino). W turnieju tenisa stołowego pierwsze miejsce w grupie dziewcząt starszych zajął Jolanta Tinił (SP Brzesko), a wśród dziewcząt młodszych Jolanta Kruszyńska (SP Okunin). Rozgrywki chłopców starszych zakończył się zwycięstwem Marka Zęzakłowicza, a w kat. chłopców młodszych najlepszy okazał się Piotr Momił (oba SP Okunin).

